

Pakitzapango: Koszmaru Ashaninka ciąg dalszy...

27 sierpnia 2010

Podczas spotkania w Manaus (Brazylia) 16 czerwca 2010 roku, prezydent Brazylii, Luiz Inácio Lula da Silva oraz jego odpowiednik z Peru, Alan Garcia podpisali umowę o współpracy energetycznej między Peru i Brazylią. Porozumienie zostało nazwane „instrumentem o dużym znaczeniu strategicznym dla obu krajów”.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami na rzekach w peruwiańskiej Amazonii powstanie 6-sześć dużych elektrowni wodnych a strona brazylijska zapewni sobie import dużej części wyprodukowanej energii. W zamyśle inspiratorów przedsięwzięcia, dwa największe tamy zakleszczą się na rzekach: Inambari (Inambari – 2000 MW) oraz Ene (Pakitzapango – 2000 MW).



Tama Pakitzapango, jeśli tylko zostanie wybudowana, dotknie tysiące Indian Ashaninka żyjących w Dolinie Ene. Projekt najprawdopodobniej sfinansuje Brazylijski Narodowy Bank

Rozwoju (BNDES) a nad samą budową mają czuwać przedsiębiorstwa tj. Electrobras, Odebrecht i Pakitzapango Energia SAC. Indianie Ashaninka o zamiarze budowy tam usłyszeli w radiu. Rząd peruwiański nie skonsultował swoich planów z lokalną ludnością ani nie przedstawił zamiarów społecznościom, które zostaną bezpośrednio dotknięte projektami.

Wcześniej w 2003 roku, rząd bez konsultacji z Ashaninka przyznał koncesje argentyńskiej firmie Pluspetrol, na poszukiwanie ropy naftowej w granicach ojczyzny plemienia. Do tej pory Ashaninka, znani też jako Kampa, z powodzeniem odprawiali łodzie naftowego przedsiębiorstwa ale konfrontacja z budową tamy przysporzy więcej kłopotów. Organizacja Indian Ashaninka CARE (Centralne Ashaninka del Rio Ene) ustosunkowała się negatywnie do wszelkich inicjatyw związanych z wzniesieniem tamy. Dla administracji prezydenta Alana Garcii, budowa zapory Pakitzapango stanowi jednak istotny element tzw. bezpieczeństwa narodowego. W razie czynnego oporu społeczności (blokady) należy obawiać się interwencji służb publicznych.

Indianie Ashaninka żyjący w Dolinie Ene środki swojej egzystencji opierają na połowie ryb, rolnictwie, łowiectwie oraz handlu. Rozlewisko powstałe w wyniku konstrukcji tam pochłonie uprawy oraz zaleje duże obszary, zmuszając wiele rodzin do migracji. Uruchomienie zapory przyczyni się również do wysokiej śmiertelności ryb. Samo użycie słowa Pakitzapango do nazewnictwa przedsięwzięcia jest interpretowane jako nadużycie. Dla Ashaninka – Pakitzapango ma znaczenie duchowe i kulturowe; jest miejscem narodzin ich ludu.

Pod koniec kwietnia 2009 roku, kiedy negocjacje odnośnie budowy zapór były jeszcze w toku, Ashaninka z Doliny Ene wydali wspólną deklarację odnośnie tamy Pakitzapango:

„Rząd rzuca na nas nowe zagrożenia: koncesje dla przedsiębiorstw naftowych na naszych terytoriach oraz budowę tamy Pakitzapango. Dla nas, ostatnie ataki na integralność naszego terytorium to bezpośredni atak na nasze życie oraz

przetrwanie jako narodu. To prowadzi nas do jednego wniosku: ten rząd ma zamiar nas wymordować. Rzeka Ene jest sercem i duszą naszego regionu: żywi nasze lasy, zwierzęta, rośliny a przede wszystkim nasze dzieci. Dla ludu Ashaninka, Pakitzapango ma wielkie znaczenie kulturowe i duchowe, z tego świętego miejsca, nasz lud bierze swój początek.”

Oto siedem postulatów złożonych w deklaracji Ashaninka:

1. Całkowite anulowanie ministerialnej uchwały N. 546-2008-MEM w, której rząd zaleca wykonanie studium pod budowę tamy Pakitzapango.

2. Żądamy, aby rząd Peru przestrzegał naszych praw zapisanych w Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO 169) oraz Deklaracji Praw Ludów Tubylczych ONZ.

3. Rząd peruwiański oraz instytucje publiczne tj. Ministerstwo Górnictwa i Energii, Parlament i samorządy lokalne – powinny uszanować decyzję ludu Ashaninka i odwołać wszelkie negocjacje dotyczące tamy Pakitzapango.

4. Zagraniczne rządy, takie jak brazylijski, reprezentowany przez Lulę da Silva, również powinny uszanować decyzję Ashaninka i odwołać wszelkie negocjacje odnośnie Pakitzapango.

5. Zaniechanie użycia słowa Pakitzapango dla nazewnictwa tamy, w świetle duchowego i kulturowego znaczenia terminu dla ludu Ashaninka.

6. Wszelkie inicjatywy na rzecz budowy tamy tj. badania, promocje, raporty i spotkania powinny zostać natychmiast odwołane. Ashaninka z Doliny Ene nie wyrażają zgody na prowadzenie żadnej z wymienionych działalności.

7. Udzielamy pełnego poparcia dla naszej organizacji CARE (Centralne Ashaninka del Rio Ene) w zakresie rozpowszechniania oraz obrony naszych wspólnych decyzji.

Indianie Ashaninka mają długą tradycję kontaktów ze

społeczeństwem kolonialnym a potem narodowym. Pierwsze wzmianki o tej grupie etnicznej sięgają końca XVI wieku. Boom kauczukowy, który w XIX wieku kładzie się cieniem na całej Amazonii uderza także w Ashaninka. Na Indian prowadzono obławy, najczęściej w nocy. Otaczano wsie i wzniecano ogień. Broniących społeczności mężczyzn zabijano, a resztę – najchętniej dzieci i młodzież zabierano na hacjendy, gdzie służyli jako niewolnicy na plantacjach kauczuku. Niektórzy Ashaninka zatrudniali się dobrowolnie. Ocenia się, że podczas boomu kauczukowego zmarło 80% społeczności Ashaninka.

W latach osiemdziesiątych XX wieku region Ayacucho i Ene staje się miejscem rajdów marksistowskiej organizacji Świetlisty Szlak. Ashaninka doznają szeregu krzywd ze strony bojówkarzy. Dochodzi do rozstrzeliwania, wieszania a nawet krzyżowania przywódców plemiennych. W 1990 roku partyzanci przejmują niemal całkowitą kontrolę nad regionem Ene i około 10 tysięcy Ashaninka żyje w cieniu partyzantów. Mnożą się tortury, indoktrynacja dzieci oraz przymusowe treningi wojskowe. Niektórzy Ashaninka ulegają, lecz wielu wycofuje się z regionu tworząc własne komitety obrony wzorowane na starych konfederacjach wojowników. Ashaninka czynnie walczą z bojówkarzami ze Świetlistego Szlaku. Komisja Prawdy i Pojednania powołana przez późniejszego prezydenta Peru Alexandro Toledo, ustaliła, że w okresie wojny z Świetlistym Szlakiem śmierć poniosło 6 tysięcy Ashaninka.

Pomimo daniny krwi złożonej przez członków plemienia i wciąż żywych, bolesnych wspomnień przedstawiciele rządu peruwiańskiego wykazują się znieczulicą oraz ignorancją wobec Ashaninków, czego dowodem są ostatnie zamiary inwestycyjne (ropa naftowa i tama Pakitzapango). Maria Domingas, wdowa po mężu, który zginął w walkach z Świetlistym Szlakiem mówi: „Chcemy dostępu do służby zdrowia, wody pitnej. Chcemy rozwoju ale takiego, który też da nam korzyści, a nie zniszczy nas”.

Wśród innych plemion indiańskich Ashaninka mają reputację ludu charakteryzującego się zaciętością, niezależnością oraz

tradycjonalizmem. Emily Caruso, brytyjska antropolog mieszkająca w Pamaquiari wraz z Ashaninka, zapytana o to co się zdarzy jeśli tama zostanie wybudowana odpowiedziała: „Nie chcę sobie tego wyobrażać. Nie chcę nawet o tym myśleć.”

Autor: Damian Żuchowski

Dla „Wolnych Mediów”

WZÓR PETYCJI

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów

Al. Ujazdowskie 1/3

00-583 Warszawa

Szanowany Pan

Donald Tusk

Premier Rzeczypospolitej Polski

Szanowny Panie Premierze,

Zwracamy się do Pana jako przedstawiciela polskiego rządu, aby zajął Pan oficjalne stanowisko odnośnie polityki rządu peruwiańskiego i brazylijskiego oraz kategorycznie zanegował wszelkie działania otwarcie naruszające podstawowe prawa ludów tubylczych.

Rdzenni mieszkańcy Ameryki Południowej to nie tylko pierwsi mieszkańcy swego rodzimego terytorium ale i pełnoprawni obywatele poszczególnych państw. Tak jak inni członkowie społeczeństwa, mają prawo do korzystania z wszystkich obowiązujących praw człowieka. Szczególny status ludów tubylczych rezerwuje dlań również prawo do samostanowienia, do zachowania i umacniania własnych, odrębnych instytucji politycznych, prawnych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Ludy tubylcze jako zbiorowości mają prawo do życia w wolności, pokoju i bezpieczeństwie jako odrębne ludy i nie mogą być obiektem prześladowań ani innych form przemocy. Nie mogą stać się również obiektem przymusowej asymilacji.

Mając na względzie owe powinności, pragniemy wyrazić nasze głębokie zaniepokojenie polityką oraz planami rządu brazylijskiego i peruwiańskiego wobec rodzimej Amazonii oraz lokalnych plemion. Zwracamy naszą uwagę na następujące kwestie:

- Plany oraz budowa elektrowni wodnych min. na rzekach Madeira , Xingu, Juruena, Aripuana, Tocantins (Brazylia) oraz Ene, Inambari (Peru).
- Koncesje na poszukiwanie ropy naftowej i gazu na terytoriach plemiennych bez zgody rdzennej ludności. Budowa i asfaltowanie dróg.
- Dyskryminacja oraz ignorowanie praw do ziemi np. Indianie Guarani Kaiowa, Awa Guaja.
- Indianie izolowani – są to ludy, które po pierwszych, najczęściej traumatycznych kontaktach ze światem zewnętrznym cofnęły się w głąb puszczy i po dziś dzień takowych kontaktów unikają. Indianie izolowani nie mają odporności immunologicznej na choroby zewnętrzne, takie choćby jak grypa i odra. Nierozważny kontakt owocował w przeszłości śmiercią od 20% do nawet 75% populacji. Poważne zagrożenie stanowi również przemoc ze strony wdzierających się na ich ziemi osób postronnych (zagrożenie eksterminacją). Budowa tam, asfaltowanie dróg oraz poszukiwania surowców naturalnych także dotkną ziemi tych społeczności.

Wyrażamy naszą dezaprobatę wobec głęboko niesprawiedliwym praktykom narzucającym Indianom obce im rozwiązania gospodarcze i kulturowe

Panie premierze, zwracamy się z apelem o zajęcie oficjalnego stanowiska w tej sprawie. W czerwcu 2009 roku strona polska podpisała kontrakt na dostarczenie czołgów stronie peruwiańskiej. Mamy nadzieję, że interes ekonomiczny nie jest dla obecnego rządu kwestią ważniejszą aniżeli podstawowe prawa człowieka. Prosimy o podjęcie oficjalnych działań, zarówno na

linii dwustronnych stosunków z rządami Brazylii i Peru jak i na arenie międzynarodowej.